

KATARZYNA DUDKA

PRAWNY OBOWIĄZEK ZAWIADOMIENIA O PRZESTĘPSTWIE A ODPOWIEDZIALNOŚĆ POKRZYWDZONEGO ZA CZYN Z ART. 240 K.K.

O prawnej dopuszczalności procesu karnego decyduje istnienie danych, które obiektywnie uprawdopodobniają fakt popełnienia przestępstwa, natomiast subiektywnie wywołują u organów ścigania wysoki stopień podejrzenia, co do jego zaistnienia¹.

Wywodzona z zasady praworządności i określonej w art. 32 Konstytucji RP zasady równości obywateli wobec prawa, wskazana w art. 10 k.p.k. zasada legalizmu nakłada na organy powołane do ścigania przestępstw obowiązek wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a zakres obowiązywania tej dyrektywy rozciągnięty został również na postępowanie sądowe, bowiem obliuguje ona oskarżyciela publicznego do wniesienia i popierania oskarżenia o przestępstwa ścigane z urzędu (art. 10 § 2 k.p.k.).

Zasada legalizmu (zwana również zasadą legalizmu materialnego, ponieważ dotyczy wyłącznie czynów zabronionych, których stopień społecznej szkodliwości jest większy niż znikomy, co jest efektem przyjęcia materialnej definicji przestępstwa²) dotyczy wyłącznie przestępstw ściganych z urzędu i nie obejmuje przestępstw wnioskowych ani ściganych z oskarżenia prywatnego.

Obowiązek wszczęcia postępowania przygotowawczego i ścigania przestępstwa powstaje z chwilą powzięcia przez uprawnione organy wiarygodnej wiadomości o zaistnieniu przestępstwa. Wynika to z faktu, że — jak

¹ T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998, s. 567.

² P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1–296*, red. P. Hofmański, Warszawa 2004, s. 83.

wspomniano wyżej — do wszczęcia postępowania niezbędne jest istnienie podstawy, która to wszczęcie uzasadnia.

Podstawę wszczęcia procesu stanowią fakty, wiadomości lub relacje o zdarzeniu, które pozwalają na powzięcie uzasadnionego przypuszczenia, że przedmiot procesu istnieje, lub że jego istnienie jest prawdopodobne. Podstawy procesu karnego nie można w żadnym razie utożsamiać z przestępstwem. Podstawą tą jest właśnie to, co zezwala na wniosek, że przestępstwo zostało popełnione³.

Informacje o przestępstwie, uzasadniające konieczność wszczęcia postępowania karnego, mogą pochodzić z różnych źródeł. Co prawda art. 303 k.p.k. wymienia tylko jedno źródło informacji o przestępstwie, jakim jest zawiadomienie, określając, że w przypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa wydaje się z urzędu lub na skutek zawiadomienia postanowienie o wszczęciu śledztwa (analogicznie na gruncie art. 325a k.p.k. — postanowienie o wszczęciu dochodzenia), ale podstawę wszczęcia mogą stanowić również informacje własne organów ścigania, doniesienia w mediach, samooskarżenie sprawcy przestępstwa oraz anonim.

Nie ma wątpliwości, że najpowszechniejszym źródłem informacji o przestępstwie jest zawiadomienie, przez które należy rozumieć oświadczenie wiedzy podmiotu, który je składa, o fakcie popełnienia przestępstwa.

Leszek Wilk⁴ podzielił zawiadomienia o przestępstwie na doniesienia w znaczeniu materialnym oraz zawiadomienie w znaczeniu formalnym. Zawiadomieniem w znaczeniu materialnym jest czynność, która polega na przekazywaniu przez kogoś ustnie lub pisemnie i przyjęciu przez organ zobowiązany do ścigania oświadczenia wiedzy, wyrażającego co najmniej przypuszczenie, że zaistniało zdarzenie o cechach czynu zabronionego. Zawiadomieniem o przestępstwie w znaczeniu formalnym jest pismo procesowe (dokument), w którym oświadczenie denuncjatora zostało utrwalone. Do dokumentów tych L. Wilk zalicza protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie, notatkę służbową oraz pismo zawiadamiające⁵.

Odnosi się wrażenie, że błędem jest zaliczenie do zawiadomienia w znaczeniu formalnym „pisma zawiadamiającego”, przez które zapewne rozumieć należy list kierowany do organów ścigania z opisem stanu faktycznego,

³ L. Schaff, *Wszczęcie postępowania karnego a problematyka podstawy i przedmiotu procesu*, PiP 1959, z. 2, s. 255.

⁴ L. Wilk, *Obowiązek denuncjacji w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1999, z. 1, s. 21.

⁵ L. Wilk, *Obowiązek...*, s. 21.

w którym autor listu informuje o popełnieniu czynu zabronionego i — najczęściej — domaga się wszczęcia procesu o czyn w nim opisany. Konkluzja taka pojawia się w związku z tym, że konsekwencją „pisma zawiadamiającego” będzie, co do zasady, wezwanie zawiadamiającego przed organ procesowy i przyjęcie od niego formalnego zawiadomienia o przestępstwie, dokumentowanego protokołem przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, zgodnie z art. 143 § 1 pkt 1 k.p.k. Przepis ten wymaga, by z zawiadomienia o przestępstwie spisany został protokół. Analogicznie art. 304a k.p.k., zezwalający na dokonanie wspólnej czynności przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania zawiadamiającego w charakterze świadka, nakazuje, by z czynności tych sporządzić wspólny protokół. Dopiero te właśnie protokoły, mające charakter czynności procesowych, sporządzone na podstawie art. 143 § 1 pkt 1 lub art. 304a k.p.k., będą zawiadomieniami w znaczeniu formalnym.

Wydaje się także, że dokonany przez L. Wilka podział zawiadomień na formalne i materialne ma charakter tylko dogmatyczny, ponieważ podkreśla się w doktrynie, że dane, na podstawie których organy kształtują swe przekonanie o zaistnieniu przestępstwa, nie muszą wcale mieć formy procesowej, jak na przykład ustne zawiadomienie o przestępstwie czy protokół zatrzymania osoby na gorącym uczynku (art. 244 § 3 k.p.k.), ale mogą mieć również charakter czynności nieprocesowych, np. notatki służbowej. Dzieje się tak, ponieważ Kodeks postępowania karnego do wszczęcia postępowania karnego nie wymaga dowodu ścisłego⁶. Co więcej, Kodeks postępowania karnego do wszczęcia postępowania przygotowawczego w ogóle nie wymaga zawiadomienia — może być ono również wszczęte z urzędu.

W obu wypadkach — zarówno wtedy, gdy utrwalenie danych, które dają podstawę do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, przybiera formę procesową, jak i nieprocesową — mamy jednak do czynienia z czynnościami organu procesowego i to one stanowią formalny impuls do wszczęcia procesu karnego.

Reakcja organów ścigania na zawiadomienie o przestępstwie i podjęcie przez te organy jakichkolwiek czynności zmierzających ku wszczęciu procesu po złożeniu zawiadomienia o przestępstwie (zarówno formalne wszczęcie, jak i przeprowadzenie czynności sprawdzających lub dochodzenia w niezbędnym zakresie) nastąpi jedynie wtedy, gdy czyn jest przestępstwem ściganym z urzędu. Także wtedy, gdy z zawiadomienia wynika, że czyn ma charakter

⁶ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2003, s. 762 (Komentarze Zakamycza).

prywatnoscargowy, ale istnieje interes społeczny, który na podstawie art. 60 k.p.k. obliuguje prokuratora do objęcia ściganiem tego przestępstwa, prokurator ma obowiązek wszcząć dochodzenie.

Zawiadomienie o przestępstwie może pochodzić od pokrzywdzonego lub każdej innej osoby, która powzięła uzasadnioną wiadomość o popełnieniu przestępstwa. Najczęściej jest to świadek zdarzenia lub osoba najbliższa dla pokrzywdzonego, ale może to być również osoba trzecia, która nie będąc świadkiem czynu, dowiedziała się o popełnieniu przestępstwa w inny sposób np. od świadka naocznego (świadek *ex auditu*), albo przy okazji dokonywania czynności służbowych.

Nie ma żadnego zróżnicowania pod względem skutków prawnych w zależności od tego, kto jest autorem zawiadomienia o przestępstwie. Złożenie zawiadomienia o przestępstwie ściganym z urzędu przez jakąkolwiek osobę, także tą, która nie jest pokrzywdzonym, na podstawie art. 10 § 1 k.p.k. powinno skutkować wszczęciem postępowania przygotowawczego.

Tymczasem obserwuje się praktykę, że organy policji (a często i prokuratorzy) odmawiają podjęcia czynności, żądając by zawiadomienie (np. o kradzieży czy włamaniu do piwnicy) złożył pokrzywdzony, a nie osoba, która była świadkiem zdarzenia. Uzasadnieniem tego rodzaju postępowania jest twierdzenie, że tylko pokrzywdzony jest w stanie ocenić wartość utraconego mienia, a tym samym ustalić, czy zostało popełnione przestępstwo, czy też może jedynie wykroczenie.

Jedną z podstawowych gwarancji legalizmu w procesie karnym stanowi prawny i społeczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie.

Artykuł 304 § 1 k.p.k. nakłada społeczny obowiązek zawiadomienia organów ścigania o przestępstwie ściganym z urzędu na każdą osobę, która posiada informacje na temat takiego przestępstwa. Zawiadamiający, realizując obowiązek określony w art. 304 § 1 k.p.k., działa w celu udzielenia pomocy organom ścigania w zwalczaniu przestępczości, a cel ten może być osiągnięty wyłącznie przy udziale społeczeństwa⁷. Obowiązku tego nie wymusza żadna sankcja karna, cywilna czy administracyjno-prawna, a jest jedynie efektem wysokiej świadomości prawnej obywateli i ich poczucia praworządności. Im wyższa kultura prawna obywateli i głębsze poczucie więzi społecznych, tym częstsze jest wypełnianie obowiązku, o którym mowa w art. 304 § 1 k.p.k. Niespełnienie społecznego obowiązku zawiadomienia o przestępstwie może rodzić skutki jedynie w sferze relacji międzyludzkich (społeczne potępienie,

⁷ S. Cora, *Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, t. XI, s. 274–275.

odsunięcie się znajomych od osoby, która nie dopełniła takiego obowiązku, ostracyzm towarzyski).

Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie dotyczy dwóch kategorii podmiotów. Przede wszystkim obowiązek taki spoczywa na instytucjach państwowych i samorządowych. Na mocy art. 304 § 2 k.p.k. są one zobowiązane niezwłocznie zawiadomić prokuratora lub policję o przestępstwie ściganym z urzędu, o którym dowiedziały się w związku ze swoją działalnością (np. na dziekanie ciąży powinność powiadomienia organów ścigania o podrobieniu wpisu w indeksie przez studenta jego Wydziału). Dla realizacji obowiązku zawiadomienia o przestępstwie nie ma przy tym znaczenia, czy instytucja państwowa lub samorządowa jest jednocześnie pokrzywdzonym, czy też nie⁸, ani czy to one wykryły przestępstwo.

Jak podkreśla Włodzimierz Posnow⁹, na instytucjach tych ciąży obowiązek zawiadomienia o przestępstwie popełnionym w związku z ich działalnością nie tylko wtedy, gdy wykryły przestępstwo, lecz również w sytuacji, gdy ujawnione ono zostało przez organ kontroli nie będący częścią struktury instytucji.

Zakres obowiązku nałożonego na instytucje państwowe i samorządowe został rozciągnięty na obowiązek przedsięwzięcia niezbędnych czynności, mających na celu zabezpieczenie śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą lub zniekształceniem aż do przybycia właściwego organu lub wydania przez ten stosownego zarządzenia. Czynności te mogą polegać na niedopuszczeniu osób postronnych do miejsca zdarzenia, zabezpieczeniu dokumentów, uniemożliwieniu ujętemu sprawcy ucieczki lub niszczenia dowodów; nie obejmują natomiast czynności procesowych, takich jak przeszukanie itp.¹⁰

Niezrealizowanie powinności wskazanej w art. 304 § 2 k.p.k. rodzi odpowiedzialność funkcjonariusza za przestępstwo z art. 231 k.k. Przepis ten penalizuje między innymi zachowanie polegające na działaniu funkcjonariusza publicznego na szkodę interesu publicznego lub prywatnego wskutek niedopełnienia ciężącego na nim obowiązku.

Kolejną grupę podmiotów objętych prawnym obowiązkiem zawiadomienia o przestępstwie stanowią osoby fizyczne. Przepis art. 240 k.k., penalizuje zachowanie polegające z jednej strony na niezawiadomieniu organów ścigania o karalnym przygotowaniu, usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego,

⁸ J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1998, s. 42.

⁹ W. Posnow, *Prawny obowiązek pokrzywdzonego zawiadomienia o przestępstwie*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 1990, s. 96.

¹⁰ T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 764.

określonego w tym przepisie, z drugiej zaś — zawiadomienie organów ścigania ze zwłoką, to jest w czasie wykraczającym poza racjonalny, możliwie najkrótszy czas od chwili bezpośredniego czy pośredniego wejścia w posiadanie informacji o czynie zabronionym¹¹.

Ponieważ ustawa nie określa formy zawiadomienia o przestępstwie, uznaje się, że zadośćuczynieniem obowiązkowi jest użycie każdego skutecznego sposobu zawiadomienia, w tym również za pośrednictwem anonimów¹².

Katalog przestępstw, których popełnienie rodzi, wskazany w art. 240 § 1 k.k. prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie ma charakter *numerus clausus* i obejmuje przestępstwo eksterminacji (ludobójstwa) — art. 118 k.k., zamach stanu — art. 127 i 128 k.k., szpiegostwo — art. 130 k.k., zamach na życie prezydenta — art. 134 k.k., zamach na jednostkę sił zbrojnych — art. 140 k.k., zabójstwo — art. 148 k.k., spowodowanie pożaru albo innego niebezpiecznego zdarzenia — art. 163 k.k., piractwo wodne lub powietrzne — art. 166 k.k. oraz wzięcie zakładnika — art. 252 k.k.

Nie w każdym przypadku posiadanie informacji o popełnieniu czynu zabronionego rodzi obowiązek zawiadomienia o tym fakcie¹³. Artykuł 240 k.k. określa wprost, że obowiązek zawiadomienia powstaje wyłącznie wtedy, gdy sprawca dysponuje informacjami wiarygodnymi, to jest takimi, które posiadają wysoki stopień prawdopodobieństwa, że czyn zabroniony rzeczywiście został popełniony¹⁴.

Zawiadamiający nie ma obowiązku sprawdzania zgodności posiadanych informacji z prawdą, ponieważ informacje te nie muszą być obiektywnie prawdziwe, jednak powinny się wydawać zgodne z rzeczywistością¹⁵.

Obowiązek zawiadomienia istnieje niezależnie od tego, czy sprawca popełnia któreś z przestępstw wskazanych w art. 240 k.k., czy też z powodu okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną nie można mu przypisać winy, lub też sprawca jest nieletni, wobec czego mamy do czynienia jedynie z czynem zabronionym nie będącym przestępstwem. Stwierdzenie faktu

¹¹ B. Kunicka-Michalska, w: *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, t. IV, cz. 2, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 700.

¹² M. Szewczyk, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–277 Kodeksu karnego*, red. A. Zoll, Kraków 1999, s. 831.

¹³ Por. B. Kunicka-Michalska, *Falszywe oskarżenie w procesie karnym PRL na tle prawnoporównawczym*, Toruń 1967, s. 127; J. Mikos, Z. Sobolewski, *Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie*, „Problemy Kryminalistyki” 1967, nr 66, s. 150–151.

¹⁴ Por. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2004, s. 284.

¹⁵ S. Cora, *Z problematyki...*, s. 271.

przestępstwa i winy sprawcy za ten czyn należy do sądu, który w wyroku rozstrzyga ostatecznie o kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, a nie podlega ocenie osoby, o której mowa w art. 240 k.k.

Również z tych samych przyczyn obowiązek zawiadomienia wskazany w art. 304 k.p.k. nie obejmuje wyłącznie informacji o przestępstwie, jakby to wynikało z wykładni językowej art. 304 § 1 k.p.k., lecz informacje o popełnieniu każdego czynu zabronionego.

Według Stanisława Cory¹⁶, z treści art. 304 k.p.k. nie wynika uzależnienie zawiadomienia o przestępstwie od wiarygodności posiadanych przez określoną osobę informacji, w przeciwieństwie do sytuacji wskazanej w art. 240 § 1 k.k. Nie oznacza to jednak, że społeczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie wskazany w art. 304 § 1 k.p.k. spoczywa na osobie, która posiada zarówno informacje wiarygodne o popełnieniu przestępstwa, jak i dysponującej wiadomościami o charakterze niesprawdzonych pogłosek czy przypuszczeń¹⁷. Wiązałoby się to z niepotrzebnym i często kosztownym angażowaniem organów ścigania do podjęcia działań w przypadku wpłynięcia każdej, choćby i niewiarygodnej, informacji o przestępstwie, co uniemożliwiłoby skuteczne ściganie przestępstw.

Z wykładni celowościowej wynika, że chociaż treść art. 304 § 1 k.p.k. nie nakłada obowiązku zawiadomienia o przestępstwie wtedy, gdy informacja jest wiarygodna, to jednak społeczny obowiązek zawiadomienia istnieje tylko w odniesieniu do informacji wykazujących pewien stopień wiarygodności, a nie będących plotkami i nie poddanymi weryfikacji pogłoskami.

Przestępstwo wskazane w art. 240 k.k. ma charakter ogólnosprawczy¹⁸, co oznacza, że jego podmiotem może być każda osoba, w tym także pokrzywdzony przestępstwem wymienionym w art. 240 k.k. (nie może być sprawcą przestępstwa wskazanego w tym przepisie jedynie sprawca przestępstwa wymienionego w art. 240 § 1 k.k.).

Co prawda zasadniczym przedmiotem ochrony przestępstw wskazanych w art. 240 k.k. są dobra ogólniejszej natury (ludzkość, bezpieczeństwo powszechne itd.), ale warto podkreślić, że dla nadania konkretnej osobie statusu pokrzywdzonego nie jest istotne, czy dobro prawne jest głównym czy ubocznym przedmiotem ochrony, wskazanym w dyspozycji konkretnego przepisu części szczególnej prawa karnego materialnego¹⁹. Naruszenie lub

¹⁶ S. Cora, *Z problematyki...*, s. 274.

¹⁷ Por. B. Kunicka-Michalska, *Falszywe oskarżenie...*, s. 127.

¹⁸ A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2003, s. 607; por. M. Szweczyk, w: *Kodeks karny...*, s. 829.

¹⁹ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania...*, s. 282.

zagrożenie któregokolwiek z nich powoduje powstanie „stanu pokrzywdzenia”, o którym mowa w art. 49 § 1 k.p.k.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy, krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. jest wyznaczony przez zespół znamion czynu, będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych²⁰, a co za tym idzie nie ma znaczenia, czy naruszenie bądź zagrożenie dobra prawnego zostało uwidocznione w opisie czynu zawartym w akcie oskarżenia, czy stanowi jeden z elementów przestępstwa ciągłego²¹. Tym samym, chociaż przestępstwa wymienione w art. 240 k.k. (poza zbrodnią zabójstwa) mają co do zasady inny, ogólniejszy przedmiot ochrony, może w nich wystąpić pokrzywdzony, jako osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio zagrożone lub naruszone przez przestępstwo.

Pokrzywdzony znajduje się w szczególnej sytuacji prawnej. Z jednej strony obowiązek zawiadomienia o przestępstwie obliguje go do doniesienia o przestępstwie, którego stał się ofiarą, z drugiej zaś realizacja tego obowiązku może prowadzić do powtórnej wiktymizacji, którą odczuwa on równie dotkliwie.

Nie w każdym wypadku pokrzywdzony powinien realizować nałożony na niego obowiązek zawiadomienia o przestępstwie, co wynika z konieczności poszanowania konstytucyjnie zagwarantowanych praw obywatelskich, wykluczających możliwość wszczynania procesu karnego w każdym wypadku, gdy organ procesowy posiada informacje na temat przestępstwa²².

Brak jest jednak w prawie karnym materialnym przepisu wyłączającego spod odpowiedzialności karnej pokrzywdzonego, który nie zrealizował obowiązku wskazanego w art. 240 k.k. Wydaje się więc, że będzie on odpowiadał na tych samych zasadach, jak osoby nie będące pokrzywdzonymi, co jest sprzeczne z *ratio legis* tego przepisu. Artykuł 240 k.k. skierowany jest bowiem nie przeciwko pokrzywdzonemu, ale przeciwko innym osobom, które dowiedziały się o popełnieniu jednego z przestępstw w nim określonych, a więc przede wszystkim świadkom czynu.

Wyłączenia karalności pokrzywdzonego, który wyczerpał ustawowe znamiona czynu zabronionego w art. 240 § 1 k.k., można uzasadniać błędem co do prawa, jeśli oświadcza on, że nie zdawał sobie sprawy z faktu, iż niezawiadomienie o przestępstwie jest przestępstwem. Bowiem zgodnie z art.

²⁰ Uchwała SN z dn. 15 IX 1999 r. I KZP 26/99, OSNKW 1999, nr 11–12, poz. 69.

²¹ Uchwała SN z dn. 21 X 2003 r. I KZP 29/03, OSNKW 2003, nr 11–12, poz. 94.

²² R. Ponikowski, *Informacja o przestępstwie a wszczęcie postępowania karnego*, „Nowe Prawo” 1983, nr 7–8, s. 88.

30 k.k. nie popełnia przestępstwa ten, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności. W przeciętnej sytuacji faktycznej istnienie usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności jest wątpliwe. Tego zdania jest również Sąd Najwyższy, który stwierdził, że nie można skutecznie powoływać się na niezawinioną nieznajomość prawa, jeśli z ustalonych faktów wynika, że sprawca nie starał się należyście zapoznać z obowiązującym uregulowaniem, chociaż miał możliwość to uczynić u przedstawicieli właściwych organów, ale wręcz wyraźnie z takiej możliwości zrezygnował²³.

Pokrzywdzony nie zawiadamiający o przestępstwie wskazanym w art. 240 k.k. może również powołać się na błąd co do znamion, jako okoliczności wyłączającej winę, twierdząc na przykład, że nie zawiadomił organów ścigania o fakcie przestępstwa, które zagroziło lub naruszyło jego dobro prawne w przekonaniu, że organy ścigania już wiedzą o tym fakcie z doniesienia innych osób (np. słyszano strzały z broni palnej, zdarzenie miało miejsce w obecności wielu osób, itp.), albo stwierdził, że nie zawiadomił o popełnieniu przestępstwa w przekonaniu, że sprawca nie działał w zamiarze pozbawienia go życia, ale nieumyślnie doń strzelił.

Trzecią możliwość wyłączenia karalności pokrzywdzonego za przestępstwo z art. 240 k.k. daje uznanie, że nie realizując prawnego obowiązku zawiadomienia o przestępstwie, pokrzywdzony popełnił czyn o znikomym stopniu społecznej szkodliwości. Organ procesowy uznając niecelowość ścigania sprawcy przestępstwa, rezygnuje z pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, stosując swoisty oportunizm.

Zastosowanie którejkolwiek z konstrukcji omówionych powyżej, ma jednak tę wadę, że możliwe jest jedynie w odniesieniu do konkretnej sytuacji i konkretnego sprawcy, nie nadaje się jednak do użycia *in abstracto*.

Nie ulega jednak wątpliwości, że przepis art. 240 k.k. ma charakter normy abstrakcyjnej. Zatem rozwiązaniem *in abstracto* problemu wyłączenia odpowiedzialności karnej pokrzywdzonego za przestępstwo wskazane w tym przepisie wydaje się być korygowanie wykładni gramatycznej wykładnią celowościową.

Lech Gardocki²⁴ przedstawił natomiast koncepcję, w której wskazał, że dla popełnienia niektórych typów przestępstw konieczne jest występowanie lub współdziałanie w zdarzeniu więcej niż jednej osoby, które to osoby

²³ Wyrok SN z dn. 3 II 1997 r., II KKN 124/96, M. Czernicka, *Kodeks karny. Edycja 2003*, Warszawa 2003, s. 24.

²⁴ L. Gardocki, *Prawo karne*, s. 97–98.

można nazwać uczestnikami koniecznymi. W. Wolter²⁵ określał taką sytuację pojęciem koniecznej wielości osób. Pośród czynów, wśród których pojawia się uczestnictwo konieczne, znajdują się przestępstwa, w których osoba uczestniczy w zdarzeniu mającym znamiona przestępstwa, a jednocześnie jest jego ofiarą (pokrzywdzonym) (np. art. 200 k.k.).

Skoro więc z istoty uczestnictwa koniecznego należy wywieść wniosek, że pokrzywdzony nie odpowiada za podżeganie ani pomocnictwo do własnego pokrzywdzenia nawet wtedy, gdy nakłania sprawcę do popełnienia przestępstwa²⁶, co oznacza, że nie będzie odpowiadał za podżeganie chory, który namawia lekarza do dokonania na nim eutanazji, to tym bardziej pokrzywdzony nie będzie odpowiadał za niezawiadomienie o przestępstwie, którego stał się ofiarą.

Warto także podkreślić, że brak odpowiedzialności pokrzywdzonego za przestępstwo z art. 240 k.k. istnieje niezależnie od tego, czy jego dobro prawne było zasadniczym przedmiotem ochrony (np. przy usiłowaniu zabójstwa), czy tylko ubocznym.

Artykuł 240 § 2 k.k. wyłącza przestępność czynu osób, które nie zawiadomiły o przestępstwie, mając uzasadnioną podstawę do przypuszczenia, że organy ścigania wiedzą o tym czynie zabronionym, oraz tych, które zapobiegły popełnieniu przygotowanego lub usiłowanego czynu określonego w § 1.

Artykuł 240 § 3 k.k. wyłącza natomiast karalność osób, które zaniechały zawiadomienia w obawie przed grożącą im lub ich najbliższymi odpowiedzialnością karną. Takie rozwiązanie uzasadnia się istniejącym konfliktem interesów sprawcy przestępstwa, o którym mowa²⁷.

De lege ferenda zasadnym jest wprowadzenie do treści przepisu art. 240 § 3 k.k. uregulowania, które wyłączałoby karalność niezawiadomienia o przestępstwie wskazanym w art. 240 § 1 k.k. przez pokrzywdzonego. Uniknie się w ten sposób wątpliwości co do karalności pokrzywdzonego za niezrealizowanie prawnego obowiązku zawiadomienia o przestępstwie, jak również konieczności stosowania doraźnych, nierzadko sztucznie „dopasowanych” do konkretnych stanów faktycznych, konstrukcji prawnych.

²⁵ W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 324.

²⁶ W. Wolter, *Nauka...*, s. 325; L. Gardocki, *Prawo karne*, s. 98.

²⁷ M. Szewczyk, w: *Kodeks karny...*, s. 834.